



## TRWA STRAJK GŁODOWY W PKS GOSTYNIN



4 maja 2010 r. o godz. 4.00 rozpoczął się strajk okupacyjny w PKS Gostynin. Strajk jest wynikiem sporu zbiorowego, który trwa od października 2009 r. Organizatorem strajku są trzy z czterech działających w przedsiębiorstwie związków zawodowych: OPZZ, NSZZ „Solidarność” i ZZ Pracowników Transportu Samochodowego. Ponieważ nie doszło do wiążących rozmów 7 maja 2010 r. o godz. 20.00 Komitet Strajkowy postanowił przystąpić do strajku głodowego.

**W związku z brakiem reakcji ludzi, którzy powinni być zainteresowani losem przedsiębiorstwa, 9 maja 2010 roku Komitet Strajkowy wystosował list do premiera Donalda Tuska.**

### LIST DO PREMIERA

Szanowny Panie Premierze,

W PKS w Gostyninie od 4 maja 2010 trwa strajk. 86 pracowników nie podjęło pracy i przystąpiło do strajku okupacyjnego. Nie wykonywane są kursy, nie pracuje CPN, Stacja obsługi i Administracja. Jest to 82% całej załogi.

Dnia 7 maja (piątek) o godzinie 20.00 kilka osób rozpoczęło STRAJK GŁODOWY. Z każdą godziną przyłączają się następni protestujący.

Strajkująca załoga domaga się KOMUNALIZACJI FIRMY I PODWYŻKI PŁAC.

Prezes przedsiębiorstwa otrzymał informację o strajku od Komitetu Strajkowego dnia 26 kwietnia 2010 roku. Prezes nie powiadomił kontrahentów, nie przekazał informacji do szkół obsługiwanych przez firmę, która wykonuje kursy szkolne, ani pasażerów - dlaczego?

Prezes zwalnia pracowników przed prywatyzacją - dlaczego?, czyżby już przed czasem starał się obniżyć koszty spółki?

Pracodawca prześladowuje związkowców - czy chce ich zastraszyć?

Od początku objęcia stanowiska mobbinguje załogę - czemu ma to służyć?

Nie wszyscy pracownicy znają „swojego prezesa”, bo nie ma czasu, jak sam napisał, ma dużo pracy - jakiej?

Prezes od chwili rozpoczęcia strajku nie wykazuje żadnego zainteresowania ani losem ludzi, ani losem firmy.

Informację o strajku otrzymali:

- Przewodnicząca Rady Nadzorczej - pracownik Ministerstwa Skarbu, która w rozmowie telefonicznej z

przedstawicielem Komitetu Strajkowego oznajmiła, iż przyjęła informację do wiadomości - czy to nie jest lekceważenie ludzi pracy?

- Dyrektor Departamentu na prośbę strajkujących o spotkanie - odmówił.
- Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu - otrzymał od komitetu Strajkowego trzy pisma - na żadne nie otrzymaliśmy odpowiedzi - czyżby strajk Ministerstwu Skarbu nie był na rękę?
- Minister Skarbu - nie wykazał żadnego zainteresowania - czy tak właściciel dba o swoje firmy?

Czy właściciel, którym jest Minister Skarbu chce doprowadzić do likwidacji przedsiębiorstwa, potem sprzedać zakład za „złotówkę”?

Starostwo Gostynińskie w wymaganym przez Ministerstwo Skarbu terminie złożyło wniosek o nieodpłatne zbycie akcji na przez powiatu gostynińskiego (KOMUNALIZACJA), do dziś nie otrzymało odpowiedzi, czyżby wniosek zaginął?

Na terenie województwa mazowieckiego jest 10 PKS-ów. Cztery Samorządy złożyły wnioski w wyznaczonym terminie przez Ministerstwo Skarbu o komunalizację PKS-ów: Sokołów Podlaski, Łosice, Siedlce, Gostynin. Tylko samorząd Powiatu Gostynińskiego nie dostał zgody - dlaczego?

Czy pracująca ciężko załoga, płacące podatki przedsiębiorstwo, składki ZUS nie przynosi zysków do budżetu państwa?

Czy na terenie powiatu gostynińskiego pasażerowie, a w szczególności dzieci i młodzież nie mają równych praw w Rzeczypospolitej Polskiej z innymi powiatami, w których komunalizuje się np. PKS Łuków na początku maja, kiedy u nas trwa strajk o komunalizację?

Ministerstwo Skarbu twierdzi, że chce nam pomóc szukając dla nas inwestora. W Gostyninie już mamy jeden dobitny przykład z inwestorem, który kupił ELGO. Zakład chylił się ku upadkowi, nie został dokapitalizowany, w najbliższym czasie zostanie zwolnionych ok. 300 osób. Czy taką pomoc chce nam zaoferować Ministerstwo?

W ościennych województwach wszystkie PKS-y są komunalizowane, czy dla Mazowsza miałby być specjalny inwestor - a może jakiś „Katarczyk”?

Panie Premierze zdesperowana załoga oczekuje reakcji z Pańskiej strony i wydania decyzji o komunalizacji Spółki.

**Komitet Strajkowy PKS w Gostyninie**

ul. 18-go Stycznia 36

tel. 24 235 10 57 / 698 180 645

## MIĘDZYKŁADOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW GRUPY KAPITAŁOWEJ ENEA DONOSI DO PROKURATURY



26 kwietnia do Prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto wpłynęło „Zawiadomienie o Popęlnieniu Przystępstwa”. Działając w imieniu organizacji związkowych reprezentujących pracowników ENEA SA oraz ENEA-OPERATOR sp. z o.o., Jerzy Wiertelak – przewodniczący Zarządu Międzyzakładowego MZZP GP ENEA i Marzena Łukaszewska – przewodnicząca ZOZ Poznań MZZP GP ENEA, zawiadomili o popełnieniu przez zarząd ENEA SA przestępstwa w postaci:

- naruszenia art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych oraz
- naruszenia art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o związkach zawodowych.

W uzasadnieniu do zawiadomienia związkowcy przypominają, że 29 czerwca 2007 r. pomiędzy ENEA SA, ENEA-OPERATOR i organizacjami związkowymi działającymi w tych spółkach, zostało zawarte trójstronne porozumienie, na mocy którego części pracowników ENEA SA udzielony został urlop bezpłatny przy jednoczesnym zatrudnieniu w ENEA Operator. Podobne rozwiązania były wcześniej stosowane w przypadku innych spółek.

13 kwietnia 2010 r. organizacje związkowe w ustawowym trybie sporu zbiorowego wystąpiły z żądaniem zaprzestania naruszeń. W odpowiedzi 20 kwietnia 2010 r. ENEA SA uchyliła się z całości od stawianych żądań, zarzucając m.in. brak podstaw do wszczęcia sporu, nieprecyzyjność żądań sporowych, ich nieprawidłowy zakres, brak statusu pracodawcy oraz brak uprawnień organizacji związkowych oraz osób ich reprezentujących do wszczęcia sporu.

**W piśmie do prokuratury MZZP pisze: „wszystkie te zarzuty są bezzasadne, a przedmiotowe pismo ma jedynie na celu utrudnienie związkom zawodowym i reprezentowanym przez nich pracownikom realizacji należnych im uprawnień.**

ENEA SA samowolnie i jednostronnie uznała przepisy zawartego porozumienia za niezobowiązujące. Tak było np. w przypadkach, gdy pracownicy ENEA Operator przechodzili na emeryturę, to otrzymywali świadectwo pracy jedynie z Operatora a ENEA SA miała im odmówić udokumentowania okresu pracy w ENEA SA, w tym okresu przebywania na urlopie bezpłatnym. Zdaniem zarządu ENEA SA zawarte porozumienie było niezgodne z przepisami prawa.

Związkowcy podkreślają, że odmowa udokumentowania okresu zatrudnienia w ENEA SA pozbawia pracowników uprawnień pracowniczych oraz prawa do odpowiedniej liczby akcji ENEA. Decyzja ENEA SA o uznaniu za nieobowiązujące porozumienia z 2007 r. oparta była o informację z Ministerstwa Skarbu Państwa. Jak przypominają związkowcy, w polskim systemie prawnym MSP nie ma prawa do wydawania wiążących interpretacji ani oceny zgodności z prawem zawieranych porozumień.

Informacja o nieprawidłowościach w ENEA SA trafiła także do Stanisława Kluzy, przewodniczącego Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, do NIK oraz MSP.

## OBCHODY ŚWIĘTA PRACY W SZCZECINIE

W Szczecinie krótki przemarsz prowadzili członkowie Prezydium Rady OPZZ a wiec pod Pomnikiem Czynu Polaków zgromadził około 400 osób. Przemawiali: przewodniczący Rady OPZZ Gerhard Kuligowski i przewodniczący Rady SLD Dariusz Wieczorek.

Przewodniczący Rady OPZZ powiedział m.in.:

1 Maja 2010 roku dla polskich pracowników nie jest powodem do radości. Pomimo oświadczeń rządu, że Polska jest jedynym krajem w Europie, który nie doznał skutków kryzysu, w Polsce jest coraz mniej pracy. Spadają płace realne, pogarsza się byt wielu polskich rodzin, rośnie rozwarstwienie społeczne, rośnie deficyt budżetowy. Tysiące ludzi by utrzymać miejsca pracy w swoich zakładach zgodziło się na obniżenie zarobków i pracę w niepełnym wymiarze czasu. Trwają dalsze zwolnienia z pracy i obniżki płac. Wyraźnie widać to w naszym mieście i regionie. Znikają kolejne zakłady przemysłowe, które przez pół wieku dawały mieszkańcom pracę i godziwy zarobek. Radni samorządowi miasta i sejmiku akceptują likwidację kolejnych miejsc pracy - to kpina z wyborców. Obecna władza przyspiesza procesy likwidacji, zamykają nawet szkoły i szpitale. Do nowych wyborów zniszczą jeszcze niejedno i to pomimo protestów pracowników i mieszkańców. Parlament Europejski tworzy prawa, które negatywnie zaważyły na losach polskiego przemysłu. Zlikwidowano stocznice wpisane w krajobraz miasta, dającą pracę i godne warunki życia tysiącom stoczniovców. Pytamy - czy polski rząd i polscy posłowie do Parlamentu Europejskiego zrobili wszystko co było możliwe dla ratowania stoczni? Wystarczyło kilka lat by zniszczyć przemysł w naszym regionie. Chcemy Polski równych szans dla wszystkich! Kiedy 1 Maja będzie prawdziwym i radosnym Świętem Pracy?



## SEMINARIUM W POGORZELICY

Rada OPZZ Województwa Zachodniopomorskiego zorganizowała dla związkowców seminarium w Pogorzelic. W seminarium wzięli udział zaproszeni goście: Marian Szyszko – zastępca Okręgowego Inspektora Pracy, Andrzej Radzikowski – wiceprzewodniczący OPZZ, Bartłomiej Malko – radca prawny współpracujący z Radą OPZZ, Bojan Stanisławski i Wojciech Figiel z redakcji pisma „Związkowiec OPZZ” oraz przedstawiciele lewicy Dariusz Wieczorek – przewodniczący Rady Wojewódzkiej SLD, Stanisław Wziątek – poseł na Sejm RP.

Na wykładzie dotyczącym zagadnień z prawa pracy uczestnicy wypełniali test, który weryfikował stan wiedzy. Dzięki temu mieli możliwość uzupełnić swoje wiadomości z zakresu prawa pracy, w szczególności zawieraniu porozumień w myśl przepisów ustawy o związkach zawodowych, regulaminów pracy, układów zbiorowych, zwolnień grupowych, regulaminu ZFŚS, ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

Poinformowano o złożonych wnioskach do projektów szkoleniowych z Europejskiego Funduszu Społecznego. (md)